



AGNIESZKA PRYTUŁA

redaktor wydania

Zaczęliśmy nowy rok. Ciekawe, jaki będzie. Czy uda się nam zrealizować plany i nadzieje w nim pokładane? To wszystko oczywiście się okaże. W tym numerze „Gościa Niedzielnego” wracamy jednak trochę do przeszłości. A to wszystko za sprawą okrągłego jubileuszu, jaki w tym właśnie roku obchodzi arcybiskup senior Bolesław Pylak. 40 lat temu otrzymał święcenia biskupie. W tym numerze specjalnie dla czytelników GN zgodził się opowiedzieć o swoim dzieciństwie, rodzinnym domu i kapłańskiej drodze. Jak zwykle serdecznie zapraszamy do lektury. ■

ZA TYDZIEŃ

- O przedpremierowym pokazie „OPowieści z NARNII”
- I czy wystarczy RAZ w ROKU OKAZAĆ SIĘ HOJNYM?

Sprawozdanie Metropolity

Finanse lubelskiego Kościoła

Metropolita lubelski abp Józef Życiński ogłosił 7 stycznia w diecezjalnym Radiu eR stan finansów Kościoła lubelskiego w roku 2005. Wszystkie wydatki łącznie wyniosły w ubiegłym roku 13,4 mln złotych.

Przedstawiając sprawozdanie finansowe za rok 2005, abp Józef Życiński tradycyjnie już ograniczył je do czterech głównych ośrodków: kurii, seminarium, Caritas oraz funduszu zapomogowego „Unitas”. Tegoroczne sprawozdanie ma natomiast o tyle nietypowy charakter, że w wydatkach budżetowych uwzględniono już część tych związanych z grantem przyznany przez Unię Europejską na zakończenie prac remontowych w archikatedrze oraz organizację Muzeum Archidiecezjalnego z racji 200-lecia diecezji. Łączna wartość projektu dofinansowanego przez Unię Europejską wynosi 8,6 mln zł, z czego Unia finansuje 6,45 mln,



MARIUSZ SIEK

natomiast archidiecezja lubelska 2,15 mln zł.

7,44 mln zł to kwota, którą w minionym roku kuria metropolitańska wyłożyła z własnej kasy. Składają się na nią następujące wydatki: Caritas – 2,96 mln, utrzymanie Domu Księża Emerytów oraz systematyczna wypłata comiesięcznych zapomóg dla starszych i chorych kapłanów archidiecezji – 1,65 mln zł. W sprawozdaniu Metropolita zwrócił też uwagę

Prace renowacyjne katedry powinny zakończyć się już w tym roku

na funkcjonowanie diecezjalnego wydawnictwa „Gaudium”, które od trzech lat pracuje na zakupionych na kredyt japońskich maszynach drukarskich. Wy-

dawnictwo spłaca kredyt oraz przynosi dochód, który umożliwia finansowanie archidiecezjalnego Radia eR. Miniony rok finansowy dla lubelskiego Kościoła upłynął jednak przede wszystkim pod znakiem katedry, której remont ma się zakończyć w tym roku. (A)

ORKIESTRA W LUBLINIE



KATARZYNA LINK

W Lublinie, podobnie jak w całej Polsce, 8 stycznia odbył się finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Oprócz tradycyjnej zbiórki do puszek przygotowano szereg atrakcji. Od rana ulicami Lublina jeździł specjalny trolejbus „Ziutek”, obok Galerii Centrum odbyło się wielkie malowanie obrazów, które potem wystawiono na licytację, zaś na placu zamkowym okolicznościowa inscenizacja pokazywała walkę żołnierzy AK z Niemcami, którą stoczono w 1944 roku. W rolę żołnierzy wcieliła się lubelska Grupa Rekonstrukcji Historycznej 8. Pułku Piechoty Legionów, a także podobne grupy z całej Polski. Dzień zakończył się koncertem w Ogrodzie Saskim i tylko szkoda, że znaczną część jego uczestników stanowili młodzi nietrzeźwi ludzie. ■

Młodzi wolontariusze Orkiestry

Obdarowani dziękują

ŻDZANNE. Pomysł darów z Fundacji PRO BONO dla dzieci z parafii w Żdzanem zrodził się w czasie przekazywania odnowionych feretronów. Wtedy nawiązano znajomość z parafią św. Anny w Warszawie i tak się zaczęło. Pan Andrzej Lasek, artysta plastyk, i ks. Andrzej Bartold, rektor kościoła św. Anny w Warszawie, wraz z grupą wolontariuszy przygotowali 36 paczek dla najmłodszych ze Żdzannego. Każde z tych dzieci napisało wcześniej list do święte-

go Mikołaja. Kiedy w wigilię dzieci otrzymały paczki, nikt nie wątpił w to, że korespondencja ze Świętym przyniosła pożądany skutek. Sami obdarowani przyznali, że dostali to, o co prosili. Wśród nich byli m.in. Magda, Oskar i Przemek, którym dwa tygodnie wcześniej zmarła mama. Ksiądz proboszcz sam zrezygnował z ofiary za posługę w pogrzebie i ogłosił składkę dla dzieci. Z zebranych ofiar w domu dzieci pojawił się tak bardzo wymarzony komputer.



Dzieci ze Żdzannego otrzymały wymarzone prezenty

Najlepsi uhonorowani

KRAŚNIK. 29 grudnia burmistrz Kraśnika wręczył 44 młodym kraśniczanom stypendia w dziedzinie nauki, kultury i sportu. Stypendia przyznawane są za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki (za semestr), kultury i sportu (za kwartał). Większość wyróżnionych to młodzi sportowcy uprawiający zarówno naj-

popularniejsze dyscypliny (piłka nożna, siatkówka), jak i te bardziej „egzotyczne” (jeździectwo, taekwon-do). Niektórzy stypendyści otrzymali nagrody w dwóch dziedzinach jednocześnie, na przykład w nauce i sporcie. Łączna kwota stypendiów wręczonych 29 grudnia przez burmistrza to 16 300 zł.

Nowy „Przegląd”

KUL. W grudniu ukazał się najnowszy numer „Przeglądu Uniwersyteckiego” wydawanego przez Katolicki Uniwersytet Lubelski. Numer ten poświęcony jest wydarzeniom, jakie miały miejsce na uczel-



ni od września do grudnia minionego roku. Swoje prezentacje znalazły tutaj także instytuty ekonomii, pedagogiki, psychologii, socjologii oraz zarządzania i marketingu.

Niezwykłe pocztówki

CHEŁM. Już od połowy grudnia w Muzeum Chełmskim można oglądać niezwykle kartki wykonane specjalnie na konkurs zatytułowany „Moje Boże Narodzenie – Kartka Świąteczna”. Wystawa pokonkursowa prezentująca prace

nadesłane na konkurs plastyczny, zorganizowany wspólnie z redakcją gazety „Nowy Tydzień Chełmski”, jest warta polecenia. Kartki wykonane różnymi technikami charakteryzują się także ogromną pomysłowością jej twórców. Gratulujemy!

Konkurs rozstrzygnięty



ANNA TARKOWSKA

KLEMENTOWICE. To była już czwarta edycja tego konkursu. Tradycyjnie jego organizatorem była Szkoła Podstawowa im. ks. Stanisława Rzepeckiego w Klementowicach. IV Międzypowiatowy Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy o Tematyce Wiejskiej „O puchar starosty powiatu puławskiego”, który odbył się w połowie grudnia, zgromadził 63 uczestników reprezentujących

21 szkół podstawowych i gimnazjalnych, przygotowanych przez zespół 30 nauczycieli-instruktorów. W kategorii klas IV–VI pierwszą nagrodę specjalną – rzeźbę wykonaną przez Lucjana Lipę – otrzymał Grzegorz Figiel z Kurowa. W kategorii gimnazjum pierwsze miejsce – puchar starosty powiatu puławskiego – zdobyła Magdalena Kęsik z Końskowoli (na zdjęciu).

Pożegnanie szopki

LUBLIN. Szopka bożonarodzeniowa, która tuż przed świętami stanęła obok ratusza miejskiego w Lublinie, zakończyła 6 stycznia swoją działalność. Przez dwa tygodnie funkcjonowania stała się sceną dla wielu grup kołędników i artystów. Ostatni koncert w

wykonaniu Mietka Szcześniaka i Zespołu Pieśni i Tańca Lublin zakończył oficjalnie tego-roczne kołędowanie. Figurkę Dzieciątka Jezus z szopki przeniesiono w uroczystej procesji do lubelskiej katedry, gdzie kołędowane zakończyła Msza święta.

Odpust

LUBLIN. Parafia pod wezwaniem Świętej Rodziny w Lublinie przeżywała 30 grudnia uroczystości odpustowe. Głównej Mszy świętej przewodniczył biskup Ryszard Karpiński, zaś kazania głosił ks. Ryszard Winiarski. Mówił on o wartości i znaczeniu ro-

dziny. Dzień odpustu w parafii połączony był z koncertem bożonarodzeniowym, w którym wystąpili Robert Grudzień i Magdalena Idzik. W programie koncertu znalazły się kołędy i arie neopolitańskie, muzyka Jana Sebastiana Bacha i Antoniego Vivaldiego.

Sumie odpustowej przewodniczył bp Ryszard Karpiński



STANISŁAW SĄDOWSKI

Odszkodowanie za taniec na lodzie

Lodowy Lublin

Zima trwa i taka aura będzie nam towarzyszyć jeszcze pewnie przez wiele tygodni. Mimo ostrożności jesteśmy narażeni na poważne uszkodzenia zdrowotne albo przynajmniej przymusowe lekcje tańca na lodzie, który grubą warstwą pokrywa chodniki osiedlowe. Właściciele należących do ich posesji chodników powinni zawczasu zadbać o zlikwidowanie ślizgawek, bo w innym przypadku może ich to słono kosztować.

Przesyłane przez Internet krótkie filmy, pokazujące „roztańczone” na źle skonstruowanych lub śliskich ulicach samochody, przestają śmieszyć, kiedy to my znajdziemy się za kierownicą. Niedawno w Lublinie obserwowałam podobną sytuację, kiedy kilka samochodów kolejno zamiast wchodzić w zakręt, „parkowało” przymusowo jeden obok drugiego na trawniku obok jezdni. Sytuację filmowałam w noc sylwestrową jeden z uczestników zajęcia. Nie wiem, jak skończyła się ta historia. Ale takie wydarzenia są podstawą do ubiegania się o odszkodowanie, jeśli dodatkowo doznałszy uszkodzenia na zdrowiu. Informuje o tym Urząd Miasta w Lublinie, który wraz ze Strażą Miejską oraz mediami otrzymał ostatnio wiele podobnych syg-



nałów. Przypominamy, że za utrzymanie chodników we właściwym stanie, a więc odśnieżanie czy posypywanie piaskiem, odpowiada właściciele (zarządcy, administratorzy) posesji, do których one przylegają. W dzielnicach spółdzielni mieszkaniowych są to najczęściej spółdzielnie (ich administracje). Utrzymaniem przystanków komunikacji miejskiej zajmują się służby miejskie. Właśnie głównie na te miejsca oraz na schody zwraca teraz uwagę Wydział Gospodarki Komunalnej. Jeśli ktoś doznał uszkodzenia na zdrowiu,

Za niesprzątniętą zimą chodniki odpowiada właściciel posesji. Jeśli ktoś złamie sobie na przykład rękę, może dochodzić odszkodowania

na przykład przewróciwszy się na oblodzonym, nieodśnieżonym chodniku, może domagać się odszkodowania od tego, kto nie dopełnił obowiązku utrzymania chodnika w należytym stanie. O odpowiednio udokumentowanie zdarzenia trzeba zadbać we własnym zakresie. Jeśli dany chodnik jest w utrzymaniu miasta albo nie wiemy, kto za niego odpowiada, zwracamy się do Wydziału Gospodarki Komunalnej (tel. 081 4435 222; ul. Wieniawska 14) lub do Straży Miejskiej (telefon bezpłatny: 986). **BP**

Dla misji

Liczy się każdy grosz

W uroczystość Objawienia Pańskiego tradycyjnie w całym kraju prowadzona była zbiórka na misje. Tak było także w archidiecezji lubelskiej.

Akcję organizuje Komisja Episkopatu Polski ds. Misji, a zebrane w ten sposób ofiary zasilą Krajowy Fundusz Misyjny. Obecnie na misjach pracuje 2 tysiące 71

polskich misjonarzy. Obecni są w 94 krajach świata. W Lublinie swoje domy powołaniowe mają m.in. dwa zgromadzenia misyjne: Ojcowie Białych Misjonarzy Afryki oraz Siostry Białych. W domu sióstr co miesiąc prowadzone są spotkania misyjne dla dziewcząt zainteresowanych tą tematyką. Grup misyjnych nie brakuje także w parafiach i duszpasterstwie

akademickim. Komisja Episkopatu Polski ds. Misji z uzyskanych funduszy pomaga misjonarzom nie tylko w budowie i utrzymaniu kościołów, ale też w prowadzeniu szpitali i szkół oraz w walce z głodem. W naszej diecezji tradycją stały się kiermasze ciast organizowane na rzecz misji przez różne parafie i wspólnoty. ■

Zaproszenie

DO UDZIAŁU W DNIU MODLITW W INTENCJI JUDAIZMU

DRODZY WIERNI! Życzeniem Jana Pawła II, wyrażonym w adhortacji „Kościół w Europie”, było popieranie dialogu chrześcijaństwa z judaizmem, po to, by „wyraźniej uświadomić sobie więzy łączące Kościół i naród żydowski oraz szczególnie rolę Izraela w historii zbawienia” (EiE, 56). Pamiętajmy o tym życzeniu we wspólnotowej modlitwie w naszych parafiach, gdy 17 stycznia Kościół będzie przeżywał dzień modlitw w intencji judaizmu.



Na centralne uroczystości w Lublinie serdecznie zapraszam do Metropolitalnego Seminarium Duchownego przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 6. We wtorek 17 stycznia spotkam się tam o godz. 16.00 z panią Hanną Krall, która będzie czytać fragmenty swej prozy o żydowskiej obecności w kulturze Lublina. Następnie o godz. 17.00 w auli seminarijnej zaczniemy nabożeństwo, podczas którego wygłoszę okolicznościową homilię.

Wyrażam nadzieję, iż wspólnota modlitwy ze starszymi braćmi w wierze wprowadzi nas w atmosferę modlitw o jedność chrześcijan, którą inspirować będą w tym roku słowa Chrystusa: „Gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam Ja jestem pośród nich” (Mt 18,20).

WASZ PASTERZ

+ Józef Kuciński

Z Panem Bogiem

W połowie drogi między Lublinem a Zamościem leży mała miejscowość Łopiennik. Tu wszystko się zaczęło. Najpierw dzieciństwo i młodość, potem trudne lata okupacji, a w końcu kapłaństwo. **Dziś abp Bolesław Pylak wraca z nutą nostalgii. W tym roku Arcybiskup senior świętuje 40 lat sakry biskupiej.**

tekst
AGNIESZKA PRZYTUŁA

Wracając myślą do swego dzieciństwa, abp Bolesław pamięta rodzinny Łopiennik jako miejsce szczególne. Dla młodego chłopca był to świat pełen historii, pięknego krajobrazu, głównej drogi, którą jechało się do Lublina, i szkoły zbudowanej z czerwonej cegły. Z tą szkołą łączą się wspomnienia szczególne. Tak się zdarzyło, że w rodzinnym domu Pylaków mieściły się dwie klasy, które przez wiele lat dzierżawiła szkoła. – To dlatego nauczyłem się czytać, zanim poszedłem do szkoły. Jako mały brzdąc podpatrywałem dzieci

uczące się u nas w domu – opowiada biskup Bolesław.

Swoje umiejętności z tego zakresu doskonalił, pasąc krowy. To zajęcie nie przeszkadzało w lekturze, która stała się pasją młodego Bolka.

Dom rodzinny

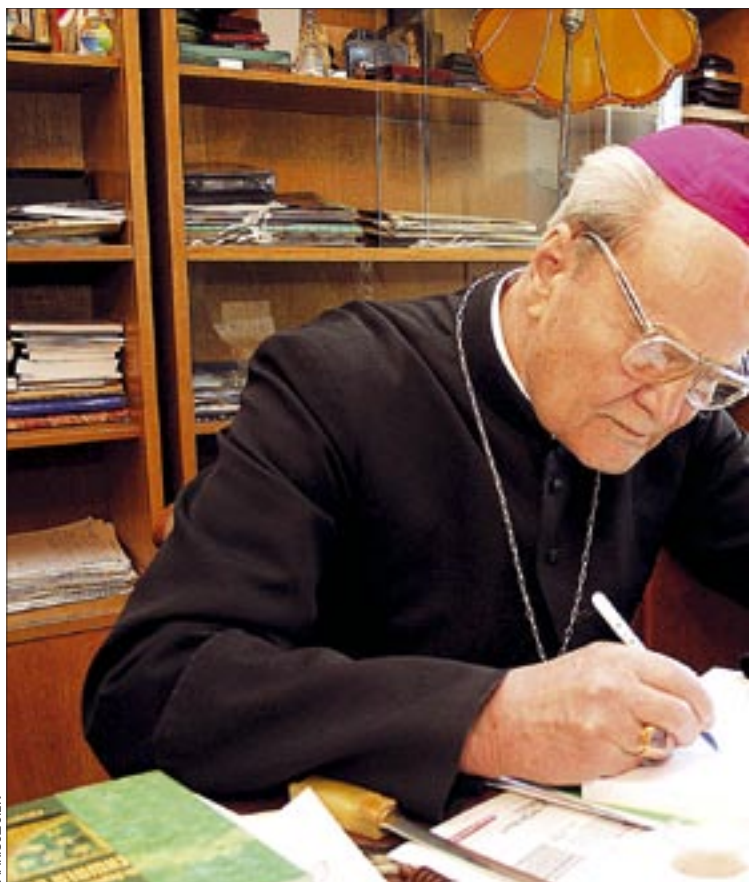
– Bardzo ciepło wspominam swój dom, choć czasami bywało trudno. Głodu w naszym domu nie było, ale liczył się każdy grosz. Ojciec był niezmiernie pracowitym człowiekiem. Potrafił wszystko zrobić i posiadał swój warsztat stolarski – wspomina Biskup.

W pamięci jubilata szczególnie wyryła się postawa ojca podczas wojny. Nocą wynosił chleb Żydom, którzy ukrywali się w lesie, pomimo to że ta pomoc mogła kosztować go życie.

Zapytany o matkę, przyznaje ze wzruszeniem, że o niej może mówić tylko na kolanach. – Była to prosta kobieta, roztropna mądrością Bożą, którą czerpała z modlitwy różańcowej, żyjąca życiem rodziny. W stosunku do nas, dzieci, była względnie liberalna, ale pamiętam też sytuację, gdy wiedziała, że pewne zaproszenie na zabawę może być dla mnie szkodliwe; powiedziała wtedy twardo: „Bolek, nie pójdziesz”. Wiedziałem też, że w dzieciństwie ofiarowała mnie Matce Bożej – opowiada Arcybiskup senior.

Opatrznościowa interwencja

Umiłowanie literatury wiązało się z pragnieniem zdobywania wiedzy, dlatego jednym z najtrudniejszych dni w życiu młodego Bolesława była decyzja ojca, który przywołał pewnego dnia syna i powiedział ze smutkiem „Synu, nie stać mnie na opłacanie twojej dalszej nauki”. Późniejszy Arcybiskup miał wtedy ukończo-



MARIUSZ SIEK

ną szóstą klasę i zdany egzamin do gimnazjum w Krasnymstawie. – Rozumiałem decyzję rodziców, wiedziałem, jak ciężko pracują. Po rozmowie z ojcem wyszedłem za stodołę i choć nigdy nie płakałem, łzy pociekły mi po twarzy – wspomina.

Opatrzność Boża czuwała jednak nad młodym człowiekiem. Na wakacje przyjechała jego siostra, która mieszkała na Śląsku u stryjka, i czuła się tam bardzo osamotniona. Strzyk zdecydował więc krótko: „Zabieram i Bolka”. Tak losy późniejszego kapłana związały się z Tarnowskimi Górami, gdzie spędził pięć lat. – Był to ważny okres w moim życiu. Pierw-

Abp Bolesław Pylak podpisuje jedną ze swoich książek. Czas na emeryturze poświęca wciąż posłudze wiernych i pisaniu

szy raz wyrwałem się z lubelskiej wsi, podróżowałem pociągami wśród nowych ludzi i w warunkach tak bardzo odbiegających od dotychczasowego życia – opowiada.

Ty jesteś nasz

Nie był to jednak początkowo czas łatwy. Dokuczliwa była niechęć ze strony kolegów, którzy przybyli spoza Śląska traktowali ostrożnie. Po pół roku jednak odnalazł tam swoje miejsce i usłyszał zaszczytne słowa: „Ty jesteś nasz”. Uznanie uzyskał jako kolega i korepetytor, który swoją wiedzą dzielił się z innymi, zarabiając przy okazji na swoje utrzy-

m nie dyskutuję



ABP BOLESŁAW PYLAK

urodził się 20 sierpnia 1921 roku w Łopienniku. W 1943 roku wstąpił do lubelskiego seminarium; wcześniej, podczas wojny, eksternistycznie zdał maturę. 29 czerwca 1948 roku został wyświęcony na kapłana przez ówczesnego biskupa lubelskiego Stefana Wyszyńskiego. Rok później rozpoczął studia na KUL, zakończone doktoratem z teologii dogmatycznej. W 1952 roku rozpoczął pracę na KUL, jednocześnie prowadząc zajęcia w lubelskim seminarium. 14 marca 1966 roku został mianowany biskupem tytularnym Midiki i sufraganiem lubelskim. Po śmierci biskupa Piotra Kałwy zostaje najpierw wikariuszem kapitulnym, a następnie ordynariuszem lubelskim. Posługę tę pełnił do 14 czerwca 1997 roku, kiedy przeszedł na emeryturę.

manie, gdyż z domu rodzinnego na wsparcie nie mógł liczyć. W gimnazjum na Śląsku odbył także przeszkolenie wojskowe i jak większość kolegów po maturze planował odsłużyć wojsko. Na razie jednak były wakacje 1939 roku. Jak się okazało, ostatnie przed wojną.

Nieustająca tęsknota

Okres okupacji to lata „ugorowania” intelektualnego i ustawiczna troska o przetrwanie i zachowanie życia. W tym czasie Bolesław chwycił się różnych prac, które mogły uchronić go przed wywiezieniem do Niemiec. Był m.in. cieślą i plantatorem tytoniu. W każdej wolnej chwili uczył się języka niemie-

ckiego z samouczka, który zawsze miał przy sobie. Ta znajomość umożliwiła mu zatrudnienie w urzędzie gminy w Łopienniku. Równocześnie wstąpił do Batalionów Chłopskich, przyjmując pseudonim „Kalina”. W jego sercu pozostawała jednak nieustająca tęsknota. W końcu zdecydował się wstąpić do lubelskiego seminarium.

W listopadzie 1943 roku w towarzystwie ks. Franciszka Sisy wyruszył do Krężnicy Jarej, gdzie wtedy mieściło się lubelskie seminarium. – Jechałem własnymi końmi, gdyż innego środka lokomocji wtedy nie było. Droga wiodła przez Lublin, okazało się jednak, że jest zamknięta. Słychać było ustawiczne strzały. Później dowiedziałem się, że to Niemcy roz-

strzelali wtedy ponad 18 tysięcy Żydów... – wspomina.

Kapłańska droga

Seminarium na młodym Bolesławie zrobiło bardzo pozytywne wrażenie. Oficjalnie gestapo pozwoliło mu działać, ale pod warunkiem, że kształcić będzie tylko wcześniej przyjętych kleryków. Ówczesny rektor seminarium polecił Bolesławowi napisać w podaniu, że już wcześniej był klerikiem. Tak rozpoczęła się kapłańska droga. Wspominając tamten czas, Biskup opowiada, że w seminarium przeżył pewnego rodzaju odkrycie nowego życia. – Pamiętam do dziś pierwsze rekolekcje i słowa prowadzącego je jezuitę: „Gdziekolwiek, jakkolwiek i cokolwiek mnie spotka, spełnię swoje zadanie i zachowam spokój”.

29 czerwca 1948 roku z rąk bpa Stefana Wyszyńskiego przyjął święcenia kapłańskie. Były to w diecezji lubelskiej pierwsze święcenia po wojnie. Potem zaczęła się zwykła praca duszpasterska. Najpierw w parafii w Nałęczowie. Potem przyszła propozycja studiów na KUL i pracy naukowej. Zawsze jednak miłość do nauki szła w parze z miłością do ludzi, dlatego studia młody kapłan godził z duszpasterstwem. Zdołał zrobić doktorat, duszpasterzować w parafii w Deputyczach, potem w liceum biskupim w Lublinie, a wreszcie jako wykładowca i wychowawca w lubelskim seminarium.

Wezwany na nową drogę

Wreszcie przyszedł rok 1966. Ksiądz Bolesław Pylak dobrze się czuł pośród swoich seminarzystów obowiązków. Jednak pewien telegram miał wszystko zmienić. Nakazywał on stawienie się u Księdza Prymasa w Warszawie.

W Lublinie zmarł wtedy sufragan bp Henryk Strąkowski. Ksiądz Bolesław domyślał się, że może chodzić o zajęcie miejsca zmarłego. Przemodlił sprawę, rozważył wszystko i doszedł do wniosku, że zadania biskupa przerastają jego możliwości. Z takim nastawieniem stanął się w Warszawie. Jednak Prymas Wyszyński uznał rację księdza Bolesława za nieistotne, zaś wolę Ojca Świętego polecił potraktować jako wyraz woli Bożej. – Z Panem Bogiem się nie dyskutuje, więc powiedziałem tak – wspomina jubilat.

Ciągle Bogu dziękuje

Osiem lat bp Bolesław pracował jako biskup pomocniczy, zaś po śmierci bpa Piotra Kałwy został mianowany biskupem lubelskim. Nie był to dla niego łatwy okres, przede wszystkim ze względu na ówczesną sytuację Polski. – Był to czas walki z Kościołem, robiono wszystko, aby go zniszczyć, poderwać zaufanie do kapłanów. Wiele decyzji wymagało odwagi i zaufania w Bożą Opatrzność – wspomina. Były jednak też chwile radosne. Mimo trudnej sytuacji udało się doprowadzić do budowy aż 146 kościołów parafialnych i 254 kaplic filialnych. Dzięki temu znacznie zmalały odległości wiernych z domu do kościoła. Dziś, spoglądając na lata minione z perspektywy czasu, abp Bolesław Pylak nie przestaje Bogu dziękować. Wielkie dzieło budowlane, związane z nim ożywienie religijne i liczne nowe powołania kapłańskie na zawsze pozostaną świadectwem pracy i życia abpa Bolesława Pylaka, świętującego w tym roku 40 lat sakry biskupiej. I choć od kilku lat Arcybiskup senior korzysta z zasłużonego odpoczynku na emeryturze, zawsze jest gotowy do posługi wiernym, bo ta wielka miłość ku nim wciąż w nim płonie.

Punkt informacji

Pomoc dla seniora

Z inicjatywy Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz Fundacji Samaritanus w Lublinie działa Punkt Informacyjny dla Seniorów. Mogą oni uzyskać tu porady prawne, informacje dotyczące spraw socjalnych i opieki społecznej, a także zdrowia, finansów oraz kultury i turystyki. Szeroki wachlarz usług został tak pomyślany, aby seniorzy mogli uzyskać wsparcie niemal w każdej dziedzinie życia.

Informacji i doradztwa udzielają wolontariusze, wspierani przez instytucje działające na rzecz osób starszych. Dzięki tej inicjatywie ludzie starsi nie czują się zagubieni w gąszczu przepisów i formalności, które niejednokrotnie odstraszały od ubiegania się o należne przywileje. Stąd w punkcie informacji pomoc można uzyskać w wielu dziedzinach bliskich osobom na emeryturze. Każdego dnia prowadzone są dyżury, podczas których specjaliści służą swoją wiedzą i pomocą.

Porady prawne

Udzielane są w zakresie praw majątkowych, spadkowych, świadczeń przedemerytalnych, rentowych, mieszkaniowych, na przykład ludziom zagrożonym eksmisją itp. Poradnictwo prawne prowadzi radca prawny oraz były sędzia Sądu Odwoławczego w piątki w godz. 11.00–13.00

Sprawy socjalne i opieka społeczna

Zainteresowani mogą skorzystać z tych porad w środy w godz. 14.00–16.00. Dyżurujący udzielają pomocy w załatwieniu spraw socjalnych osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej oraz informują, kto może skorzystać z pomocy społecznej, kto może udzielić takiej pomocy: administracja rządowa, sa-



ARCHIWUM LUTW

morząd, fundacje, osoby fizyczne lub prawne czy też Kościół. Ponadto udzielają informacji odnośnie do opieki w domu, w innych ośrodkach pobytu, w ośrodkach całodobowych (społecznych lub prywatnych), hospicjach itp.

Zdrowie

W poniedziałki, w godz. 11.00–13.00 udzielane są informacje dotyczące organizacji służby zdrowia, o przysługujących świadczeniach w ramach ubezpieczenia zdrowotnego oraz dotyczące leczenia uzdrowiskowego. Jednym z doradców jest lekarz geriatra, tj. lekarz z dziedziny nauk zajmujących się chorobami wieku starszego. Punkt współpracuje ze Stowarzyszeniem Alzheimerowskim, które oprócz specjalistycznej poradni prowadzi Dom Opieki Diennej dla tych chorych. Udzielane są także porady psychologiczne dla osób znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych i rodzinnych. W tym zakresie istnieje współpraca ze Stowarzyszeniem Ochrony i Pomocy Rodzinom dotkniętym alkoholi-

W punkcie informacji dla seniora. Każdego dnia ludzie starsi mogą tu bezpłatnie uzyskać pomoc w każdej niemal dziedzinie życia

zmem oraz przemocą w rodzinie.

Finanse

Punkt udziela także porad dotyczących zakładania rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego oraz sposobu korzystania z jego różnorodnych form, ubezpieczeń majątkowych i na życie, bezpiecznego zaciągania kredytów. Pomaga także w wypełnianiu zeznań podatkowych, tzw. PIT-ów itp. Porady z ww. zakresu udzielane są w poniedziałki w godz. 11.00–13.00

Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie

Punkt dysponuje pełną informacją dotyczącą pomocy humanitarnej dla beneficjentów, tzn. osób, które otrzymały pomoc finansową w latach poprzednich. Pomaga w wypełnieniu wymaganych formularzy. Obecnie osoby te mogą otrzymać poza pomocą finansową również stałą pomoc humanitarно-socjalną i medyczną, w postaci finansowania zakupu leków specjalistycznych, leczenia uzdrowiskowego, doraźnej opieki lekarskiej i pielęgnacyjnej dla obłożnie chorych, za-

kupu sprzętu rehabilitacyjnego i medycznego, pomocy socjalnej w postaci zasiłku. Porady udzielane są w środy i czwartki w godz. 11.00–13.00

Turystyka i kultura

W środy w godz. 11.00–13.00 uzyskać można informacje dotyczące możliwości korzystania z różnych form turystyki, udziału w zajęciach klubowych dla osób starszych oraz uczestnictwa w imprezach artystycznych.

Dzięki działaniu punktu informacji wiele osób starszych zdołało rozwiązać swoje problemy. Niestety, jeszcze wiele osób nie wie o działalności punktu i możliwościach, jakie zostały dzięki temu stworzone, dlatego zachęcamy do dzielenia się tą informacją. (P)

PUNKT INFORMACJI DLA SENIORA

Punkt mieści się w budynku Wojewódzkiego Centrum Kultury w Lublinie, przy ulicy Dolnej Panny Marii 3, pokój nr 2 (tel. 081 5327141).

AIDS na Lubelszczyźnie

A miałem żyć wiecznie...

Do lubelskiego punktu konsultacyjno-diagnostycznego, wykonującego anonimowo i bezpłatnie badania w kierunku HIV, zgłasza się rocznie od 400 do 500 osób. Z tego około pięćciu dowiaduje się, że wynik ich badania jest pozytywny. Jednak ta liczba może być większa, bo w 500-tysięcznym mieście osób podejmujących ryzykowne decyzje jest z pewnością więcej niż zgłaszających się na badania.

Mogłoby się wydawać, że dzisiejsza wiedza dotycząca AIDS i HIV jest na tyle duża, że liczba zachorowań powinna maleć. A jednak nie. Podczas grudniowej konferencji poświęconej AIDS lubelscy studenci przyznali, że ich wiedza na ten temat jest niewielka, a ich zachowania nierzadko należą do grupy wysokiego ryzyka. Wyjściem z sytuacji jest oczywiście zdobycie wiedzy, jednak w praktyce większość ludzi nie szuka takich wiadomości.

– Często stosowana jest reakcja obronna typu „nas to nie dotyczy”. Pojawia się myślenie, że świat, w którym się poruszamy, jest całkowicie wolny od takich problemów, zaś gdzieś daleko jest inny świat ludzi zakażonych czy chorych – mówili Kasia i Przemek, studenci, którzy rozmawiali ze swymi kolegami, przygotowując się do konferencji.

Bezpieczne ABC

Większość ludzi ma pewną ogólną wiedzę na temat, jak można się zarazić HIV, jednak rzadko w praktyce zakładają, że ich zachowania, szczególnie sporadyczne kontakty seksualne, mogą okazać się niebezpieczne. Dlatego specjaliści zajmujący się problematyką AIDS starają się rozpowszechniać sposoby zapobiegania HIV. W tym celu stworzono bezpieczne ABC, w którym A oznacza abstynencję seksual-



MARIUSZ SIEK

na, B: bądź wierny jednemu partnerowi, zaś C: zabezpieczenie prezerwatywą. Są to trzy drogi, które minimalizują możliwość zakażenia.

– Oczywiście idealnym byłoby, gdyby ludzie w ogóle nie angażowali się w ryzykowne zachowania. Podjęli by wspólnie tylko z małżonkami i byli sobie wierni. Niestety, rzeczywistość bywa inna, więc jeśli już ktoś nie jest w stanie wybrać drogi A lub B, niech pamięta chociaż o wyborze C – mówił ks. Arkadiusz Nowak, od lat pracujący z uzależnionymi i chorymi na AIDS.

Uwaga, alarm!

W Polsce dwie trzecie zakażonych HIV nie wie, że żyje z wirusem – wynika z danych Krajowego Centrum ds. AIDS. Szacuje się, że w Polsce jest 30 tys. zakażeń, choć dane mówią o 10 tysiącach. Ciągłe więc ok. dwóch trzecich zakażonych osób nie wie, że są zakażone. Dyrektor Centrum Anna Marzec-Bogusławska podkreśliła, że w Polsce zmienia się profil epidemii, podobnie jak zmienia się profil narkomanii. – Kiedyś w Polsce zakażenia HIV związane były ze stosowaniem narkotyków drogą dożylną, uprawianiem seksu między mężczyznami i z prostytucją. W tej chwili mamy do czynienia z pewną demokraty-

To nie była nudna konferencja. Tłumy młodych ludzi przyszły na spotkanie, by dowiedzieć się więcej na temat HIV i AIDS

zacją ryzyka. Oznacza to, że epidemia rozprzestrzenia się w społeczeństwie. Coraz więcej zakażeń jest wynikiem kontaktów heteroseksualnych. Szacunki mówią, że około 60 proc. wszystkich zakażeń to efekt takich kontaktów. Podkreślano też, że edukować trzeba przede wszystkim własne społeczeństwo, gdyż „nie jest tak, że wirus przechodzi przez granicę i wchodzi do kraju”. – Nie można kontrolować swobodnego ruchu granicznego czy ludzi, którzy przyjeżdżają ze Wschodu. Bo jeżeli są tu zakażenia, to znaczy, że my, Polacy, podejmujemy takie zachowania, które do tego prowadzą.

Zwyczajne życie

„Dziwisz się pewnie, że do ciebie piszę. Dawno się nie widzieliśmy, co? Zastanawiałem się, jak mam ci to wszystko powiedzieć. Nie jest to łatwe. Pamiętasz Jolkę? Byliśmy razem kilka lat. Myślałem, że będziesz świadkiem na naszym ślubie. Czad, co? Sorry, nie będziesz, bo Jolka zrobiła niezły numer. Oszczędzę ci szczegółów. Odeszła do jakiegoś fotografa. No to ma teraz dobre zdjęcie. Patrycja, moja nowa dziewczyna, też, bo jest modelką. Jest piękna i jestem z nią bardzo szczęśliwy. Poznaliśmy się, kiedy chciałem te-

mu fotografowi dołożyć, ale nie pojawił się, za to pojawiła się Patrycja i zaproponowała kawę. Od tej chwili codziennie rano ją pijemy. Pewnie wszystko ułożyłoby się jak w serialu, gdyby nie telefon od Jolki. Zadzwoiła późnym wieczorem i powiedziała: »No to się narobiło. Zrobiłam test i wynik jest pozytywny«. Nie, nie będę ojcem. Nie zgadniesz! Cały jestem przerażony, nie wiem, co dalej... Najpierw pomyślałem, że to niemożliwe. To jakiś total. Jasne, że mam jakiś wybór, ale przecież wcześniej też miałem. Byłem osłem. Wiem, że wciąż nie masz pewności, o czym piszę. Ja też nie mam pewności. Boję się tam pójść i odebrać kopertę. Może lepiej, żeby zginęła. Wystarczyłoby też, gdyby Jolka wysłała tam swojego faceta. Mogłaby też oszczędzić sobie telefonu do mnie. Z drugiej jednak strony dobrze, że zadzwoniła. Postawiła mnie na nogi i nagle całe życie przewinęło mi się przed oczami jak film – te wszystkie kluby, numery i momenty odlotu, kiedy nic nie możesz sobie przypomnieć, i ten tatuaż zrobiony dla wyglądu: »Będę żył wiecznie«. Naprawdę zawsze myślisz o konsekwencjach? Chyba dojrzałem. Uwierzysz? Zastanawiam się, co dalej. Już wiem. Jak najszybciej odbiorę kopertę. Wiesz, jeszcze nigdy tak bardzo nie chciałem być negatywny. Nigdy też nie myślałem, że tak bardzo lubię żyć. Chcę uprawiać ekstremalne sporty, kupić Patrycji dom na wsi, grać z synem w piłkę... Więcej nie chcę”^{*}. **AGA**

^{*} List został napisany na potrzeby kampanii ABC zapobiegania AIDS

BADANIA

W Lublinie bezpłatne badania w kierunku HIV można wykonać anonimowo w punkcie konsultacyjno-diagnostycznym przy al. 1000-lecia 5, tel. 81 5427737.

PANORAMA PARAFII

Milejów

Ich siłą jest wspólnota

Zawody sportowe, rajd rowerowy, liczne pielgrzymki, a ostatnio konkurs na najpiękniejszą szopkę bożonarodzeniową to tylko niektóre wydarzenia w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Milejowie.

Galeria zdjęć umieszczona na stronach internetowych parafii jest znakomitą zapisem życia parafii Milejów. Każdy może tu znaleźć miejsce dla siebie. Wspólnoty parafialne dla młodych i starszych, schola, a także liczne propozycje kierowane przez duszpasterzy do wszystkich wiernych sprawiają, że mieszkańcy mają okazję nie tylko do lepszego wzajemnego poznania, ale i wspólnego spędzenia dobrego czasu.

Zaczęło się prawie 150 lat temu

Parafia w Milejowie powołana została do życia w 1858 roku przez biskupa Wincentego à Paulo Pieńkowskiego. Wcześniej była w Milejowie parafia greckokatolicka i drewniany kościół pod wezwaniem św. Barbary. Jednak w momencie gdy podjęto starania o założenie parafii rzymskokatolickiej, mieszkała tu już tylko jedna rodzina wyznania greckokatolickiego. Inicjatywa budowy kościoła i powołania parafii wyszła od Heleny z Suffczyńskich Chrapowickiej, a po jej śmierci była kontynuowana przez Stanisława i Antoniego Rostworowskich. Zabiegi trwały aż 40 lat i czynione były w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, w Rządzie Gubernialnym w Lublinie, w diecezji chełmskiej i biskupstwie lubelskim. Budowę kościoła rozpoczęto w 1855, a ukończono w 1859 roku. Budowniczym był Konstanty Hendiger z Krasnegostawu. W ołtarzu głównym umieszczono piękny obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, pochodzący prawdopodobnie z nieistniejącego już kościoła greckokatolickiego. Ze względu na potrzeby wiernych, na terenie parafii z czasem wybudowano kościoły filialne w miejscowościach Białka i Starościce oraz kaplicę w Wólce Bieleckiej. W 1990



KS. FRANCISZEK KAMIŃSKI

roku w szpitalu w Jaszczowie utworzono kaplicę szpitalną. W 1991 roku abp Bolesław Pylak dokonał podziału parafii milejowskiej, przywracając działalność parafii w Białce z kościołem pw. Podwyższenia Krzyża Świętego.

Wspólne świętowanie

Parafia w Milejowie to wiele prężnie działających wspólnot. Jedną z nich, Akcja Katolicka, niedawno obchodziła swoje święto. Uroczysta Msza święta rozpoczęła się procesją z krzyżem i zapalonymi świecami. Eucharystię celebrował ks. Piotr Jedut. Oprawą muzyczną zajęła się schola wraz z organistą Marianem Gańskim. Czytania oraz modlitwę wiernych przygotował miejscowy oddział Akcji Katolickiej. W homilii ks. Krzysztof Lichota nawiązał do Słowa Bożego: „Weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata...”. Wiele ciepłych słów powiedziano również o Akcji Katolickiej w Milejowie i efektach jej działalności.

W procesji z darami członkowie AK nieśli chleb i wino, kwiaty i świecę jako wyraz podziękowania za ponad 10 lat pracy w parafii, z jednoczesnym zapewnieniem, że dzieło będzie kontynuowane. Po Sumie członkowie i sympatycy Akcji Katolickiej oraz ich rodziny spotkali się wspólnie przy poczęstunku i wspominali miniony rok działalności. P



KS. FRANCISZEK KAMIŃSKI

Urodzony w 1951 roku w Zamościu, święcenia kapłańskie przyjął 12 czerwca 1977 roku. Jest kanonikiem honorowym Kapituły Chełmskiej, duszpasterzem rolników, a od 2001 roku proboszczem parafii Milejów.

W rajdzie rowerowym uczestniczyli całe rodziny z parafii Milejów

ZDANIEM PROBOSZCZA

Ostatni czas w naszej parafii minął pod znakiem rekolekcji adwentowych, przygotowania się do świąt Narodzenia Pańskiego i rzecz jasna samego Bożego Narodzenia. A to tradycyjnie już wiązało się z konkursem na szopkę bożonarodzeniową. Wielką radością są dla mnie wszyscy włączający się w życie parafii, a szczególnie najmłodszy. To właśnie oni musieli wykonać się pomysłowością i włożyć wiele pracy w wykonanie szopek. Siedemnastu uczestników konkursu wykonało prawdziwie arcydzieła. Były różne pomysły i techniki, i choć w sposób szczególny wyróżniliśmy cztery, wszystkie były wspaniałe. Otwartość milejowskich parafian na propozycje duszpasterzy jest wielkim darem. Wielokrotnie doświadczamy ludzkiej życzliwości, pomocy i zwykłej sympatii, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni. Sami zaś jako duszpasterze też staramy się służyć pomocą, a przede wszystkim każdego obejmujemy naszą modlitwą.

Zapraszamy na Msze św.

- Msze święte w kościele parafialnym w niedziele o godz.: 8.00, 9.30, 10.45, 12.00, 17.00.
- Kaplica w Starościcach – o godz. 10.45
- Dni powszednie: w okresie letnim, od 1 maja do 31 października, o godz. 7.00 i 18.00; w okresie zimowym, od 1 listopada do 30 kwietnia, o godz. 7.00 i 17.00.